

K+O+D, czyli Komunista+Ormowiec+Donosiciel

Owszem, demokracja jest zagrożona – przez sojusz postkomunistów z kłamcami smoleńskimi.

Te najbardziej znane z demonstracji KOD-u twarze, obawiają się trzech rzeczy. Po pierwsze – odklejenia od państwowego cycka (a dotyczy np. środowiska „Gazety Wyborczej”, które na myśl o zakręceniu kurka z „reklamami” państwowych spółek, ogłoszeniami ministerstw oraz masowej urzędowej prenumeraty, może wpaść w popłoch, stąd nagła aktywność w charakterze trybunów ludowych takich ludzi jak Jarosław Kurski, wiceszef „GW”), po drugie – ujawnienia teczek ze zbioru zastrzeżonego IPN, co może parę naukowych, dziennikarskich i estradowych karier skończyć i po trzecie wreszcie – uczciwego śledztwa smoleńskiego, które może się skończyć nie tylko postawieniem zarzutów i niewykluczone, że dla wielu więzieniem, ale również utratą autorytetu, który legł na szali po stronie „Sekty Pancernej Brzozy”. To są sytuacje, w sensie publicznym, terminalne. Nie dziwmy się więc poziomowi emocji, jaki towarzyszy rosnącej resortowej histerii.

Nadal jednak nie są to wszyscy „obrońcy demokracji”. Niemalą grupę stanowią ci, którym patriotyczna i antykomunistyczna retoryka zwyczajnie nie pasuje. Urodzili się i wychowali na dyrektorów za PRL, robili zakupy za żółtymi firankami, stać ich było na Pewex i małego, a może i dużego fiata, byli członkami ORMÓ, w ramach którego pacyfikowali „solidaruchów”. I tak jak pan na znanym już filmiku z demonstracji KOD, wpinając opornik, bo im przypomina lata 80., kiedy robili porządek z „elementem solidarnościowym”. Jak Pan z białostockiego KOD, który na słynnym już w sieci filmie, podrywa tłum okrzykami: „Hop, siup i od nowa, Polska Ludowa, Polska Ludowa!”. Czy też starsza Pani, która klaruje innym demonstrantom, że „jest komunistką, jej rodzice byli w Komsomole i została wychowana na ateistkę”.



Czas na radykałne zmiany

– System stał się tak niefunkcjonalny, że nikt z niego nie jest zadowolony. Denerwują się rodzice, nauczyciele, samorządy, kuratoria, ministerstwa. Mam wrażenie, że pojawiło się przyzwolenie społeczne na dokonanie dosyć radykalnych zmian – z minister edukacji narodowej Anną Zalewską rozmawia Janusz Wolniak.

„Kama” – pożegnanie legendy podziemia

Jedną z najbardziej znanych akcji zbrojnych polskiego podziemia w latach II wojny światowej był udany zamach na generała SS i policji Franza Kutscherę. 1 lutego 1944 roku został śmiertelnie ranny od kul żołnierzy oddziału specjalnego „Pegaz”. Niemal dokładnie w 72. rocznicę tej akcji zmarła jej uczestniczka – Maria Stypułkowska-Chojcka „Kama”.



„Pudzian”: bronię swego

„Tanio skóry nie sprzedam” – napisał strongman Mariusz Pudzianowski, odnosząc się do zawiadomienia złożonego w warszawskiej prokuraturze w związku z jego komentarzami na Facebooku. Wpisy dotyczyły ataków imigrantów na kierowców w Calais.

Stałe felietony zamieszczają:

Czas na zdrowie – pisze Mieczysław Gil



W cieniu politycznych rozgrywek o uchwalony właśnie przez Sejm program 500+ pozostaje program zmian funkcjonowania ochrony zdrowia przygotowywanych w resorcie ministra Konstantego Radziwiłła. Przypomnę, że PiS w kampanii wyborczej zapowiadał likwidację kosztownego i zbiurokratyzowanego

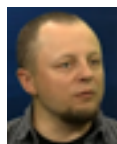
NFZ i finansowanie ochrony zdrowia bezpośrednio z budżetu państwa za pośrednictwem urzędów wojewódzkich. W tym przypadku jest to perspektywa nieco dłuższa. Z pewnością nie stanie się to wcześniej niż w 2018 r. Ale nie tylko takie zmiany są szykowane. Rewolucyjnie zapowiada się propozycja odstąpienia od wymagalności posiadania ubezpieczenia zdrowotnego. Tym ważniejsza, że aż 2,5 mln osób, zwłaszcza młodych ludzi pracujących na umowie o dzieło, pozostaje poza systemem ochrony zdrowia. Propozycja ministerstwa polega na wprowadzeniu powszechnego, obywatelskiego, gwarantowanego przez Konstytucję, prawa do świadczenia medycznego. Bez warunków wstępnych, dla wszystkich.



Jan Pietrzak

Marek Jan
ChodakiewiczPaweł
Janowski

Rafał Górski

Marek
LewandowskiCezary
KrysztopaStanisław
Żaryn

Ryszard Bugaj

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: ubezpieczenie chorobowe a prawo do zasiłku chorobowego, prawa pracownicy w ciąży, ubezpieczenie chorobowe a prawo do zasiłku chorobowego.



300 miejsc pracy ocalonych

Pracownicy upadłych Kieleckich Kopalni Surowców Mineralnych twierdzą, że wrócili z dalekiej podróży. Majątek ich firmy, nazywanej popularnie „Marmurami”, kupiła Agencja Rozwoju Przemysłu.



Katastrofę można wyjaśnić bez wraku

– Przez 5 lat wszystkie mainstreamowe, prorządowe media w Polsce dyskredytowały w obrzydliwy sposób wszystkich tych, którzy śmieli publicznie kwestionować oficjalną wersję katastrofy smoleńskiej. Przypomnę tylko „operację Binienda” z 17 września 2013 roku, gdzie nawiązując do zeznań trzech profesorów przed polską prokuraturą wojskową, pani Agnieszka Kublik z „Gazety Wyborczej” wyprodukowała tekst i przypisała mężowi słynne słowa: „Sklejałem modele samolotów, widziałem wybuchy w szopie”. Z tą wypowiedzią mąż nie miał nic wspólnego – mówi mecenas Maria Szonert-Binienda, prawnik zajmująca się aspektami prawnymi katastrofy smoleńskiej, w rozmowie z Cezarym Krysztopą.

Dlaczego Polacy „rzygają” Smoleńskiem?

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że wyjaśnienie najbardziej tragicznej katastrofy w historii powojennej Polski, jest nie tylko kwestią na poły mistycznego obowiązku wobec ofiar, jest to również warunek niezbędny oczyszczenia i naprawy państwa. Bo jeśli państwo nie potrafiło ochronić własnej politycznej elity to jest poważnie chore, a jeśli nie jest, a przecież nie jest, poważnie zainteresowane wyjaśnieniem tego co się stało i wyciągnięciem z powyższego wniosków, to rodzi pytanie o sam sens jego istnienia, komu potrzebne takie państwo, które nie jest w stanie ochronić nawet swoich najwyższych przedstawicieli? Czy obywatel może się w takim państwie czuć bezpiecznie? – pisze w „TS” Cezary Krysztopa.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

fot. W. Obremski



Sejm przyjął program 500+

Sejm przyjął program Rodzina 500+. Głosowało 444 posłów. Za opowiedziało się 261 posłów, przeciw głosowało 43. Wstrzymało się – 140 posłów. Przed głosowaniem posłowie rozpatrzyli kilkanaście poprawek i kilkanaście wniosków mniejszości. „Solidarność” popiera główny cel programu, ale zaznacza, że rozwiązania zaproponowane przez rząd mogą mieć ograniczone efekty, a zdefiniowane cele mogą być trudne do osiągnięcia.

Świadczenie będzie przysługiwać wszystkim rodzicom na każde drugie i kolejne dziecko w wysokości 500 zł na dziecko miesięcznie. Żeby otrzymać je także na pierwsze dziecko, trzeba będzie zmieścić się w kryterium dochodowym – 800 zł na osobę w rodzinie lub 1200 zł na osobę, jeżeli w rodzinie znajduje się dziecko niepełnosprawne, pozostające na utrzymaniu rodziców. Co ważne, 500 zł przysługuje na dziecko, które nie skończyło jeszcze 18. roku życia, ale do wyliczenia kryteriów dochodowych można brać pod uwagę dzieci mieszkające z rodzicami, które nie ukończyły 25 lat.

Cała kwota świadczenia jest zwolniona z podatków i składek

O pieniądze może wnioskować tylko jedno z rodziców. Prawo do świadczenia wychowawczego będzie przysługiwać także samotnym rodzicom czy rodzinom, w których dzieci pochodzą

z różnych związków. Decydować ma to, na czym utrzymaniu znajdują się dzieci.

Świadczenie będzie przysługiwać także na dzieci adoptowane, ale nie na dzieci w pieczy zastępczej. W tym drugim przypadku pojawi się dodatek wychowawczy, który także będzie wynosił 500 zł.

Pieniądze są przeznaczone zarówno dla obywateli polskich, jak i cudzoziemców pracujących w Polsce. Oznacza to, że mogą je pobierać zarówno Polacy, którzy wyjechali do pracy do innych krajów, nawet jeśli wyjechali na stałe razem z całym rodzinami. Warunkiem jest, żeby nie pobierali w kraju, w którym przebywają, podobnych świadczeń. Prawo do świadczenia wychowawczego będą mieli też imigranci zarobkowi, którzy pracują w Polsce. Co prawda projekt przewiduje, że świadczenie będzie przyznawane tylko w przypadku, gdy

będą oni przebywali w Polsce wraz z rodzinami, ale pozostawia pewną furtkę. Powodem jest zasada równego traktowania w ramach UE – a w przypadku gdy Polacy nie muszą mieć rodziny w kraju, aby otrzymać świadczenie, to obywatele innych krajów UE powinni mieć podobne prawa.

Świadczenie wychowawcze będzie przyznawane na rok, a dokładniej na okres od 1 października do 30 września kolejnego roku. Wyjątkiem jest pierwszy okres. Pierwsze przyznane świadczenie będzie ważne bowiem aż do 30 września 2017 roku. Program wg planów ma wystartować w kwietniu, natomiast wnioski będzie można składać przez 3 pierwsze miesiące bez utraty świadczeń za ten okres. To oznacza, że nawet osoba, która złoży wniosek pod koniec czerwca, dostanie świadczenie za trzy miesiące od kwietnia włącznie.

Wymagane dokumenty

Wniosek ws. świadczenia będzie można złożyć w zależności od tego, który organ władze gminy upoważnią do zajmowania się świadczeniami. Będzie można go także złożyć przez internet, a podpisać go będzie można elektronicznym profilem

e-PUAP. Większość dokumentów urzędnicy mają zgromadzić sami. Do wniosku należy dołączyć m.in.:

- oświadczenie o dochodach innych niż podlegające opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych,
- w przypadku rolników – oświadczenie o wielkości gospodarstwa rolnego (na podstawie tego jest wyliczany dochód rolnika w oparciu na wskaźnik GUS),
- w przypadku osoby samotnie wychowującej dziecko – dokumenty dotyczące zasądzonych alimentów, 4. w przypadku cudzoziemców – określone zezwolenia na pobyt i pracę w Polsce,
- w przypadku rodziców adopcyjnych – dokumenty dotyczące przysposobienia.

Osoba ubiegająca się o świadczenie wychowawcze nie będzie zobowiązana do dołączenia do wniosku informacji o dochodzie podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych (udzielanych przez urząd skarbowy), informacji o wieku i stanie cywilnym członków rodziny, informacji o legitymowaniu się orzeczeniem o niepełnosprawności, zaświadczeń zawierających informacje o wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Świadczenie wychowawcze nie będzie wliczało się do dochodu przy staraniu się o inne świadczenia z pomocy społecznej, dodatki mieszkaniowe czy świadczenia z funduszu alimentacyjnego.

Ustawa przyjęta przez rząd, trafiła już do Sejmu. Jest bardzo prawdopodobne, że zostanie przyjęta jeszcze w lutym i zacznie obowiązywać do kwietnia.

red. hd



Powrót do rozmów na partnerskich warunkach

10 lutego zarząd Kompanii Węglowej wycofał decyzję o wypowiedzeniu porozumienia gwarantującego pracownikom KW utrzymanie warunków pracy i płacy po przejściu do Polskiej Grupy Górniczej. To był warunek kontynuacji rozmów przez stronę społeczną.

– Cieszymy się, że zarząd wreszcie wycofał się z tej decyzji. To oznacza, że wracamy do normalnych negocjacji i mam nadzieję, że będą one teraz prowadzone na partnerskich warunkach – powiedział

Bogusław Hutek, przewodniczący kompanijnej „Solidarności”. Podczas środowego spotkania strony rozmawiały głównie o sposobie i terminie wypłaty tzw. czternastej pensji. – Zarząd przedstawił

swoją propozycję w tej kwestii, strona społeczna swoją. Rozmowy będą kontynuowane w czwartek – dodał przewodniczący.

Tym samym zakończył się trwający od blisko dwóch tygodni impas w rozmowach pomiędzy zarządem spółki a kompanijnymi centralami związkowymi. Jego przyczyną była podjęta przez zarząd KW 28 stycznia decyzja o wypowiedzeniu porozumienia z 17 lipca 2015 roku, które gwarantuje pracownikom Kom-

panii przejście do nowej spółki na podstawie artykułu 231 kodeksu pracy, czyli z zachowaniem przez 12 miesięcy dotychczasowych warunków pracy i płacy. Ten krok zarządu wywołał ostry sprzeciw reprezentantów załogi. Kompanijne centrale związkowe domagały się, aby zarząd wycofał decyzję o wypowiedzeniu porozumienia. Od tego uzależniały dalsze rozmowy na temat terminu i sposobu wypłaty tzw. czternastki oraz kształtu Planu Techniczno-Ekonomicznego KW na 2016 rok.

W pierwszym tygodniu lutego w Katowicach odbyły się dwie rundy rozmów przedstawicieli kompanijnych central związkowych z zarządem KW i wiceministrem energii Grzegorzem Tobiszowskim. W zeszły piątek w Warszawie obradował Trójstronny Zespół Branżowy ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników. W spotkaniu z przedstawicielami górniczych central związkowych i związków pracodawców stronę rządową reprezentował minister energii Krzysztof Tchórzewski. Żadne z tych spotkań nie przyniosło przełomu.

[Więcej na www.solidarnosc.katowice.pl](http://www.solidarnosc.katowice.pl)

Prezydium KK za obniżeniem czynników szkodliwych dla pracowników

Obradujące w Gdańsku prezydium KK zaopiniowało projekt w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych w środowisku pracy.

„Solidarność” z zadowoleniem przyjmuje przygotowane przez MPiPS propozycje zmian, jednak uważa, że ze względu na dużą szkodli-

wość pyłów drewna, w miarę postępu technologicznego należy dążyć do obniżania NDS (najwyższe dopuszczalne stężenie) dla pyłów drewna,

wzorując się na normach krajów wysoko rozwiniętych takich jak Szwecja i Finlandia, gdzie norma wynosi 2 mg/m³, bez różnicowania na gatunki.

Prezydium KK podkreśla, że należy również brać pod uwagę zalecenia ekspertów SCOEL (Naukowy Komitet ds. Najwyższych Dopuszczalnych Poziomów Narażenia), którzy za wartość bezpieczną dla pyłów drewna przyjmują 1 mg/m³.

[red. hd]



Przybywa śmieciówek

Państwowa Inspekcja Praca podsumowała lata 2013–2015 pod kątem umów śmieciowych. Niestety, śmieciówek przybywa. Najgorzej jest w małych i średnich firmach handlowych i przemysłowych

W ciągu trzech ostatnich lat inspektorzy kontrolowali od 1,7 do 2,7 tys. firm rocznie (łącznie kontrole planowe i skargowe). W 2013 r. wątpliwości budziła co piątą kontrolowana umowa cywilnoprawna. A w 2015 r. już co czwarta skontrolowana powinna być etatem.

Najczęstsze tłumaczenia pracodawców to nieprzewidywalna sytuacja na rynku, brak środków na etatowe zatrudnienie, wolna wola pracownika i niezajomość prawa. W małych i w średnich (do 49 osób) firmach niezgodnie z prawem zawarta jest co trzecia umowa cywilnopraw-

na. Dla porównania, w największych (powyżej 250 osób) co szósta. Najwięcej śmieciówek, które powinny być etatami, zawarto w przetwórstwie przemysłowym, handlu i budownictwie.

PiP podkreśla, że zamiana śmieciówki na etat wymaga istnienia jednocześnie kilku warunków, nie tylko podległości służbowej. Dlatego odsetek wyroków sądowych korzystnych dla pracowników jest niewielki. W 2013 r. inspektorzy skierowali do sądów ponad sto powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy (jedno powództwo może dotyczyć kilku pracowników),



fot. W. Obremski

a w 2014 i 2015 r. – ponad 200. Tylko ułamek wyroków był korzystny dla pracowników, np. w 2015 r. śmieciówki zamieniono na etaty tylko w 30 przypadkach. Bardzo często sędziowie powoływali się też na tzw. wolną wolę stron i uznawali, że umowa cywilnoprawna zawarta jest za obopólną zgodą pracodawcy i zleceniobiorcy.

Ekspertci są zgodni, że ograniczenie patologii na rynku pracy

nie dokona się wyłącznie rękami inspektorów pracy. W piśmie skierowanym do posłów urzędnicy PIP proponują zorganizowanie „zakrojonej na szeroką skalę działalności edukacyjnej i informacyjnej dla pracodawców i pracobiorców”. Miałyby ona opierać się „na przedstawieniu realnych propozycji, np. obniżenia kosztów pracy i uświadamieniu korzyści wynikających z legalnego zatrudnienia”.

red. hd



Wyjątkowa wystawa portretów św. Jana Pawła z Gdańska na Podkarpaciu

Wernisaż wystawy „Człowiek blisko Boga” odbył się 2 lutego 2016 r. w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Zręcinie w województwie podkarpackim. Ekspozycja składa się z niezwykle cennych portretów św. Jana Pawła II, autorstwa Waldemara Cieślaka, utalentowanego malarzko stoczniozwa ze Stoczni Remontowa Shipbuilding SA (dawniej Stocznia Północna). Wystawę uzupełniają wybrane cytaty z homilii papieża. To sprawia, że wystawa „Człowiek blisko Boga” staje się kolejnym świadectwem wyjątkowego pontyfikatu Jana Pawła II.

Wydarzenie współorganizowały Komisja Zakładowa NSZZ „S” w Remontowa Shipbuilding oraz Komisja Krajowa, Zarząd Regionu Gdańskiego i Zarząd Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność”. Wystawa uświetniła obchody 10 rocznicy nadania szkole w Zręcinie imienia papieża Polaka. Będzie można ją oglądać do 26 lutego.

W wernisażu uczestniczyli m.in. wiceprzewodniczący Komisji Krajowej i jednocześnie przewodniczący Regionu Podkarpacie NSZZ „S” Tadeusz Majchrowicz. Dla autora obrazów wyjątkowo cenne było zapewne dobre przyjęcie jego prac przez uczniów gimnazjum w Zręcinie. Wystarczy przytoczyć kilka opinii ze strony internetowej szkoły.

Bezwarunkowa pensja dla wszystkich. Szwajcaria będzie eksperymentować

Szwajcaria podejmuje dyskusję o bezwarunkowym dochodzie podstawowym. Piątego czerwca br. władze tego kraju poddadzą pod głosowanie w referendum projekt nowego prawa, które w zamyśle pomysłodawców, miałoby gwarantować każdemu dorosłemu obywatelowi miesięczne wynagrodzenie w wysokości 2500 franków, informuje portal interia.pl.

Pomysł wprowadzenia BDP nie jest nowatorski, ale wskazuje na nowe trendy we współczesnych finansach publicznych, którego ciężar w zdecydowany sposób zostaje przeniesiony na model socjalno-polityczny. W teorii dochód podstawowy, którego wysokość określałaby usta-

wa, byłby świadczeniem dla obywateli, należnym bezwarunkowo.

Dochód podstawowy do tej pory wprowadzono próbnie m.in. w Utrechcie (w Holandii), który objął 300 osób otrzymujących już wcześniej od państwa pomoc finansową. Już w latach 1974–1979

w mieście Dauphin w Kanadzie (prowincja Manitoba) eksperymentowano z dochodem podstawowym. Wszyscy mieszkańcy, w zależności od zarobków, otrzymywali z budżetu dodatkowe pieniądze. W podsumowaniu projektu

możemy przeczytać, że spadło ubóstwo, a nowe warunki bytowe okazały się korzystne dla młodych (mogli poświęcić się nauce) i kobiet z dziećmi (mogły poświęcić się wychowaniu).

red. hd



10 proc. polskich dzieci żyje w skrajnej biedzie

Co dziesiąte dziecko żyje w skrajnej biedzie. Prawie dwa tysiące może odziedziczyć bezdomność, alarmuje Marek Michalak, Rzecznik Praw Dziecka w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną”.

Wsparcie rodziny jest konstytucyjnym obowiązkiem państwa, przypomina RPD, a dzia-

łania prorodzinne powinny mieć przede wszystkim długookresowy charakter. W ostatnich

latach wprowadzono: nowe świadczenie rodzicielskie przyznawane na zasadach analogicznych do urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego, zasadę „złotówka za złotówkę”, udogodnienia związane z urlopem ojcowskim, kartę dużej rodziny, zwiększono wymiar urlopu macierzyńskiego do 52 tygo-

dni. Instrument 500+ stanowi ważny element składowy całłościowego i długofalowego wsparcia dla polskich rodzin, podkreśla Michalak.

Dzieci stanowią 5,2 proc. ogólnej liczby bezdomnych, czyli jest ich prawie 2 tys. W ciągu ostatnich dwóch lat odsetek dzieci wśród bezdomnych zwiększył się o 0,2 proc. Większość z nich żyje razem z rodzicem w ośrodkach dla bezdomnych, więc mają zapewniony dach nad głową i ciepły posiłek. To nie jest rozwiązanie problemu. Rodzicowi powinna być oferowana pomoc w kierunku wychodzenia z bezdomności. Placówka dla bezdomnych nie jest miejscem dla dziecka. Trafiają tam dorośli, którzy często są chorzy psychicznie, z różnymi uzależnieniami. Mogą być nie tylko złym wzorcem dla najmłodszych, lecz wręcz stwarzać dla nich zagrożenie.

red. hd



fot. sxc.hu